

Pożegnanie załóg radzieckich okrętów wojennych — wspaniałą manifestacją przyjaźni

GDYNIA (PAP). Po trzy dniowej gościnie u Polskiej Marynarki Wojennej, 18 bm opuściła port gdynski grupa okrętów Radzieckiej Marynarki Wojennej. Odplywające załogi okrętów radzieckich zegnali marynarze polscy i ty słuczne rzesze mieszkańców Gdyni, Gdańska i Sopotu, które zgromadziły się na portowych nabrzeżach. Pożegnanie przekształciło się w jeszcze jedną wielką manifestację przyjaźni narodu polskiego z narodami polnego Kraju Rad oraz polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Na pożegnanie grupy radzieckich okrętów wojennych przybyli: dowódca Polskiej Marynarki Wojennej w asyście admirałów i wyższych oficerów Marynarki Wojennej przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku B. Gerag; sekretarz KW PZPR J. Trusz i przedstawiciele organizacji społecznych. Obecny był konsul generalny ZSRR w Gdańsku M. Polapow.

Zegnając polskie Wybrzeże, powiewają czapkami uszeregowane wzdłuż burt załogi. Ich wspaniała postawa, serdeczność i bezpośredniość wzbucały w czasie trzdniowej wizyty podziw i bohaterkie uczucia społeczeństwa polskiego.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 250 (1359) — Rzeszów, wtorek 20 października 1953 r.

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej

Zalogi fabryczne naszego województwa stosują radzieckie metody pracy i przyspieszają wykonanie planów

Dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 68 grup związkowych Sanockiej Fabryki Wagonów podjęło zobowiązania. Wzrosła ilość robotników pracujących metodami radzieckimi nowatorów. Ponadto załogi robotnicze „Sanowagu” wykonują ponad plan wiele detali. Cennym zobowiązaniem robotników „Sanowagu” jest skrócenie terminu wykonania pla-

nu miesięcznego od 2 do 5 dni, oraz podniesienie jakości produkcji, oszczędności i ochrony pracy. Jeden z oddziałów podjął zobowiązanie wykonać 4 rok planu 6 letniego do 10 grudnia. Również między innymi zaufania przystąpili do współpracy indywidualnie o najlepszą radę oddziałową.

Stosowaniem radzieckich metod, staranną konserwacją maszyn i wzmocnioną pracą uczel załoga Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim 36 rocznicę Rewolucji Październikowej

Także załoga Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim podjęła szereg cennych zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

I tak oddział mechaniczny zobowiązał się przyspieszyć wykonanie podjętych zobowiązań. Również grupa tokarzy w składzie 6 osób zobowiązała się stosować na swych stanowiskach nóż Kolesowa i metodę Zandarowej. Ponadto 17 tokarzy podjęło zobowiązanie w kierunku podniesienia wydajności pracy w porównaniu z ubiegłym miesiącem od 4-8 proc. jak również podjąć inicjatywę W. Saja „Ja nie wypuszczę braku”.

Oddział kuźnia zobowiązał

się wyrobić części do maszyn z materiału odpadkowego i zbrakowanego przez hutę.

(Dokończenie na str. 2)

Telegram uczestników zjazdu przodujących chłopów powiatu przemyskiego do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruła

Do
Pierwszego Obywatela Polski Ludowej
Prezesa Rady Ministrów
Towarzysza Bolesława Bieruła
Warszawa — Belweder

My chłopci powiatu przemyskiego zebrani na zjeździe przodujących chłopów w dniu 17. X 1953 r. — wyrażamy głęboką wdzięczność i gorące przywiązanie do władzy ludowej, której serdeczną opiekę odczuwamy w swej codziennej pracy.

W głębokim zrozumieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego przyrzekamy Wam, że będziemy nadal podnosić wydajność z hektara, zwiększać hodowlę — hy bohaterskiej klasie robotniczej dostarczać z każdym rokiem coraz więcej żywności — a naszymu szybko rozwijającemu się przemysłowi jak najwięcej i najlepszej jakości surowców rolniczych.

Powiat nasz wykonał plan rocznych dostaw zboża w 90 proc. w dniu 13. X 1953 r. Dołożymy wszelkich starań, by powiat nasz wykonał jak najszybciej wszystkie towary i finansowe zobowiązania.

Wiedząc, że jedyną drogą prowadzącą wieś do dobrobytu jest spółdzielczość produkcyjna — będziemy w nieustannej walce z kulactwem, hudować nowe życie na wsi przemyskiej, oparte na pracy kolektywnej.

Realizując wzniesione zadania Frontu Narodowego — my chłopci powiatu przemyskiego pod kierownictwem partii będziemy czujnie stać na straży pokoju i socjalizmu.

Niech żyje Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej Towarzysz Bolesław Bieruła!

Niech żyje nasza robotniczo-chłopska Ojczyzna!
UCZESTNICY ZJAZDU

Wzywamy Was do jak najszybszego wykonania obowiązkowych dostaw

Odezwa przemyskiego zjazdu przodujących chłopów
do chłopów powiatu jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego,
ustrzyckiego, brzozowskiego, łańcuckiego, sanockiego i krośnieńskiego

Przodujący chłopci powiatu przemyskiego na zjeździe w dniu 17 bm. odbyłym w Przemyśle uchwalili odezwę do chłopów sąsiednich powiatów. Podajemy niektóre ważniejsze fragmenty z tej odezwy:

„Do wszystkich chłopów powiatu jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego, ustrzyckiego, brzozowskiego, łańcuckiego, sanockiego i krośnieńskiego.

Drodzy bracia chłopci! My, przodujący chłopci powiatu przemyskiego — uczestnicy zjazdu, przesyłamy Wam gorące, serdeczne, braterskie, chłopskie pozdrowienia.

„Ileż to rodzin robotniczych i chłopskich, bezrolnych czy małorolnych, utrzymujących się przed wojną ze służby w obszarńskich folwarkach lub u kulaków clerplato głód, chłód i poniewierkę. Wiele setek tysięcy chłopów pozbawionych było ziemi, inwentarza żywego i sprzętu rolniczego, a mizerne plony z ich pól nie wystarczały na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych.

„Pozostaną na wieczne czasy w historii i w naszej pamięci rewolucyjne walki i manifestacje chłopskie, marsze głodnych i strajki okupacyjne chłopów z Nienadziej.

Muniny, Leska, Harty, Jabłonki i innych.

„Faktem jest, że nasz kraj dzięki ofiarnej pracy robotników i chłopów osiągnął wielkie zdobycze w rozwoju przemysłowym, technicznym, kulturalnym i zdrowotnym.

„Robotnicy wytwarzający produkcję przemysłową, tak potrzebną dla wsi i jej rozwoju potrzebują od nas chłopów systematycznego zaopatrzenia w produkty żywnościowe. Na szym zadaniem i obowiązkiem jest dostarczać produkty rolne klasie robotniczej. Naszą odpowiedzialnością na wysiłki klasy robotniczej to terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw.

„Nasz powiat, z czego je-

steśmy dumni, wykonał w dniu 13 bm. 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Nie u dało się kulakom przeszkodzić słusznej polityce władzy ludowej i oderwać chłopów od sojuszu robotniczo-chłopskiego.

„Wzywamy Was do jak najszybszego wykonania obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków, mleka, mięsa i spłaty podatku gruntowego. W związku z 36 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wzywamy Was do współzawodnicstwa w wykonaniu wszystkich zobowiązań towarowych i finansowych wobec państwa”.

Uczestnicy Zjazdu.

Chłopi powiatu przemyskiego zdecydowani są wygrać bitwę o pełną realizację zobowiązań wobec państwa

Mało i średniorolni chłopci, przodownicy wsi przemyskiej, wzorowi dostawcy zboża, żywności, mleka i ziemniaków, pionierzy nowych metod pracy w hodowli bydła i trzody chlewnej, w uprawie i pielęgnacji ziół oraz okopowych, chłopci gospodarujący indywidualnie i chłopci spółdzielcy obradowali w dniu 17 bm. na wielkim zjeź-

dzie w Przemyśle. W zjeździe tym oprócz przedstawicieli władz powiatowych wzięli udział — poseł na Sejm i szef sekretarza KW PZPR tow. A. Łaszewicz oraz wojewódzki pełnomocnik Min. Skupu tow. Gwiada.

Chłopi, uczestnicy zjazdu podsumowali dotychczasowe wyniki z przebiegu i realizacji planu obowiązkowych dostaw towarowych wsi dla państwa, i podzielił się osiągnięciami w dziedzinie wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej na terenie powiatu przemyskiego.

W trosce o lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej w żywność a przemysłu w surowce rolnicze postanowili z dalszym, bardziej wzmocnionym wysiłkiem pracować, aby podnieść towarowość swoich gospodarstw zarówno indywidualnych jak i spółdzielczych. Przodujący chłopci wsi przemyskiej w toku obrad wyrazili głęboką wdzięczność władzy ludowej za siałą pomoc, dzięki której wieś przemyska z każdym rokiem żyje dostatniej i kulturalniej.

Na pierwsze miejsce w dostawach zboża wysunęła się gmina KUZMINA, która do dnia 31. IX br. wykonała 96,7 proc. rocznego planu dostaw zboża. Pomyślnie w tej gminie przebiegała dostawa żywności i mleka. Cały powiat przemyski do dnia 13 bm. wykonał 90 proc. rocznego planu skupu zboża, a tym samym chłopci przemyscy, którzy wywiązali się, zwolnieni zostali z miarek i od synów.

W akcji dostaw na czoło wysunęły się spółdzielnie produkcyjne takie, jak STUBNO, POZDZIACZ i inne. Na zjeździe (ciąg dalszy na str. 2)

W 102,5 proc. wykonany został na Węgrzech plan III kwartału 1953 r.

BUDAPESZT (PAP). Centralny Urząd Statystyczny Węgierskiej Republiki Ludowej ogłosił w dniu 10 bm. komunikat o wynikach wykonania planu w III kwartale 1953 roku.

Włoska klasa robotnicza walczy o swe prawa

RZYM (PAP). Robotnicy zakładów metalurgicznych w Terni odpowiedzieli dnia 17 bm. 24-godzinnym strajkiem na zwolnienie 2.000 robotników przez dyrekcję tych zakładów.

Tego samego dnia ulicami Terni przeciągał pochód członków rodzin zwolnionych, protestując przeciwko redukcjom. Policja brutalnie zaatakowała pochód. Doszło do starcia między demonstrantami a policją, w wyniku którego jest wielu rannych. Kilkudziesięciu uczestników demonstracji aresztowano.

Wszystkie organizacje związkowe w Terni ogłosiły protest

przeciwko redukcjom robotników.

Wypadki w Terni były przedmiotem debaty w Izbie Deputowanych.

Redukcje robotników objęły nie tylko zakłady metalurgiczne w Terni, lecz również wiele innych przedsiębiorstw na terenie całego Włoch. Zakłady metalurgiczne „Breda” w Mediolanie zapowiedziały zwolnienie 480 robotników, uzasadniając to „zmianą warunków konkurencyjnych”. Tym wykretem określają przedsiębiorcy włoscy zębne skutki planu Schuma na dla przemysłu włoskiego.

NASZ WIELKI KONKURS „Co wiesz o Związku Radzieckim?”

Już jutro
ukazą się pierwsze zadania

Konkurs p. n. „Co wiesz o Związku Radzieckim” trwać będzie od dnia 21 października do 7 listopada. Udział w nim może brać każdy czytelnik „Nowin Rzeszowskich”.

W okresie tym zamieścimy 30 zadań konkursowych, wraz z pytaniami. Zadania te należy wyciąć, odpowiedzieć na pytania i przesłać do redakcji do dnia 20 listopada.

Publiczne losowanie nagród odbędzie się w dniu 28 listopada, a wyniki ogłoszone zostaną 30 listopada.

Na uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród w postaci radioaparatów, zegarków, teczek itp.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych zacieśnia jedność i braterstwo ludzi pracy

WIEDEN (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w dniu 18 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Di Vittorio.

Przedstawiciel Konfederacji

XIII Plenum KC Komsomolu

MOSKWA (PAP). W tych dniach odbyło się XIII Plenum Komsomolu. Na Plenum omówiono następujące zagadnienia: uchwała Plenum KC KPZR „O środkach, zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR” a zadania organizacji komsomolskich, zwolnienie kolejnego XII Zjazdu WLKZM.

Plenum KC Komsomolu uznało za najważniejsze zadania: organizację komsomolskiej — zapewnienie aktywnego udziału komsomolców, całej młodzieży w realizacji gigantycznego programu dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR, nakreślenie przez wrześniowe Plenum KC KPZR.

Plenum KC WLKZM postanowiło zwołać w lutym 1954 roku kolejny XII Zjazd Komsomolu. Zaświerdzono następujący porządek dzienny Zjazdu: referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WLKZM — referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WLKZM — o pracy organizacji pionierów im. W. J. Lenina — zmiany w statucie WLKZM — wybory centralnych organów WLKZM.

cji Zjednoczonych Związków Zawodowych Wolnego Obszaru Triestu, Semilli, zobrazował ciężką sytuację mas pracujących Triestu.

Decyzja rządów USA i Anglii w sprawie Triestu — podkreślił Semilli — sprzeczną jest z interesami ogromnej większości mieszkańców Triestu.

Następnie przemawiał delegat mas pracujących Brazylii, Alvarez Sobrino.

W imieniu mas pracujących Dakaru i Senegalu powitał uczestników kongresu Dia Hall.

Sekretarz generalny Zjednoczenia Związków Zawodowych Urugwaju, Pastorino, podał, że w chwili obecnej na 200 tys. robotników w Urugwaju — przeszło 50 tys. pozostało bez pracy. W rolnictwie odbywa się dalsza koncentracja ziemi w rękach garstki wielkich obszarńców.

W imieniu robotników przemysłu skórzanego i obuwnicze go Chile przemawiał Antonio Zamorano.

Ati Hajd, sekretarz Centrali Związków Zawodowych Tunisu, podkreśla, że okrutny terror, więzienia i mordy nie mogą złamać oporu mas pracujących Tunisu, walczących o chleb, pracę i niezawisłość narodową.

Posiedzenie popołudniowe zakończyło się przemówieniem Di Vittorio, który podsumował wyniki dyskusji. Stwierdził on, że dyskusja nad jego referatem miała doniosłe znaczenie i wykazała, że delegaci aprobują tezy referatu, a mianowicie, iż należy przejąć

Depesza pożegnania dowódcy grupy radzieckich okrętów wojennych

GDYŃIA (PAP). 18 bm. w godzinach popołudniowych dowódca grupy radzieckich okrętów — kontradmirał G. S. Abaszwilli przesłał z morza na ręce dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej depeszę treści następującą:

„Zegnam się z Wami, wyrażamy podziękowanie za serdeczne i radosne przyjęcie okazane naszym marynarzom.

Niech żyje wieczna przyjaźń między polskimi i radzieckimi marynarzami!”
(—) Kontradmiral Abaszwilli

Z pobytu radzieckich marynarzy w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W Konstancy znajdują się radzieckie okręty wojenne, które przybyły do tego portu z oficjalną wizytą przyjacieli.

Dnia 17 bm. w Konstancy wiceminister Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej, gen. lejtnant N. Ceaucescu wydał przyjęcie, na którym obecni byli marynarze radziecy z wiceadmirałem W. A. Parchomienko na czele, dowództwo marynarki wojennej i oficerowie Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej, przedstawiciele organizacji społecznych miasta.

Dnia 18 bm. w godzinach rannych grupa marynarzy radzieckich z wiceadmirałem

Rezolucja radziecka prowadzi do rozwiązania problemu Triestu

Przemówienie A. Wyszyńskiego w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa z 15 października br. przewodniczący delegacji radzieckiej Andrzej Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Dzisiejsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało na nasz wniosek w celu omówienia sprawy mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu. Wniosek nasz pozostaje w związku z deklaracją rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, w której rządy te oświadczają, że postanowiły przekazać rządowi włoskiemu administrację nad strefą „A” Wolnego Obszaru Triestu.

Ta decyzja rządów USA i

Wielkiej Brytanii oznacza podział Wolnego Obszaru Triestu i stanowi naruszenie traktatu pokojowego z Włochami z 10 lutego 1947 roku.

Jak wiadomo, artykuł 21 traktatu pokojowego z Włochami przewiduje utworzenie Wolnego Obszaru Triestu, przy czym mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone oraz Włochy uzgodniły, że całość i niezależność Wolnego Obszaru Triestu będą zagwarantowane przez Radę Bezpieczeństwa i Organizację Narodów Zjednoczonych.

Z kolei wiceminister Wyszyński zwrócił uwagę na fakt, że z powodu niewykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Wolnego Obszaru Triestu — ludność tego terytorium pozbawiona jest możliwości korzystania z praw demokratycznych, przewidzianych w stałym statucie Wolnego Obszaru Triestu.

Biorąc pod uwagę, że wskutek niewykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Wolnego Obszaru Triestu, jego ludność pozbawiona została możliwości korzystania z praw demokratycznych, przewidzianych w stałym statucie Wolnego Obszaru;

Rada Bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami artykułu 11 aneksu IV do traktatu pokojowego z Włochami, jak również z decyzją rady ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR z 12 grudnia 1946 roku w sprawie mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu, postanawia:

- 1) mianować gubernatorem Wolnego Obszaru Triestu — pułkownika Flueckigera;
- 2) natychmiast wprowadzić w życie postanowienia dotyczące tymczasowego reżimu Wolnego Obszaru Triestu;
- 3) utworzyć zgodnie z warunkami traktatu pokojowego tymczasową radę rządową Wolnego Obszaru Triestu;
- 4) wprowadzić w życie stały statut Wolnego Obszaru Triestu w terminie trzymiesięcznym od chwili mianowania gubernatora.

Oto jedynie możliwa droga prowadząca, naszym zdaniem, do rzeczywistego rozwiązania problemu Triestu zgodnie z interesami jego ludności, z interesami wszystkich dążących do zacieśnienia dobrosąsiedzkich stosunków w interesie utrzymania i utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jednością silni

(Od specjalnego wysłannika z Wiednia)

Niewątpliwie najbardziej charakterystycznym procesem zachodzącym w klasie robotniczej — jak stwierdza przysłał historycy pisząc o naszych czasach — jest proces zjednoczenia się szeregów mas pracujących.

III Światowy Kongres Zw. Zaw. obradujący w Wiedniu, jest tego imponującym przykładem.

Szybko nadchodzi czas — a Kongres jest tego wymownym dowodem — gdy potężne i niezależne w masach pracujących całego świata ruchy — jakiegoś rodzaju — walczyli wrogowie klasy robotniczej chcieli ją podzielić. We Włoszech 1 w Francji jedność ta narasta z niepowstrzymaną siłą, wciągając wrogów człowieka pracy.

Obok włoskich robotników — komunistów w jednym szeregu stają coraz większe rzesze robotników socjaldemokratów i członków katolickich związków zawodowych — stwierdził to na kongresie m. in. Frederico Rossi — mówiąc: „Katolicki robotnik włoski, uciśniony przez kapitalistę, logiką faktów dąży do

jedności działania w walce przeciw wspólnym — a więc i jego — wrogom.

Proces zjednoczenia szeregow klasy robotniczej zachodzi nie tylko w skali krajowej. Zachodzi on również w skali międzynarodowej. Przykładem tego procesu można przytoczyć wiele. Oto delegaci indonezyjskich rewolucyjnych zw. zaw. „Sobri” przebywają pół kuli ziemskiej, „przez morza i góry do obcych krajów” — jak stwierdził ich przedstawiciel — aby prosić Światową Federację Zw. Zaw. o przyjęcie ich do jej szeregów. Oto depeszę przysyłają urugwajscy metalowcy z Monte Video zgłaszając połączenie swych trzech związków zawodowych w jeden związek, który przystępuje do SFZZ. Oto delegat walczącej Hiszpanii stwierdza, że po raz pierwszy w dziejach hiszpańskiego ruchu robotniczego w skład jednej delegacji na obecnym kongresie wchodzi przedstawiciele dwu central związkowych. Oto szóstego dnia obrad Kongresu Komisja mandatowa stwierdza, że otrzymała prośby o

przyjęcie do SFZZ od jednej z central związkowych Gwatemali i Costarica.

Przykłady te można mnożyć. Dostarcza ich każdy dzień Kongresu. Jedność, wyrażająca się z taką mocą na tym Kongresie, nie jest jakąś ideą samą w sobie, oderwaną od życia. Jest potężnym orężem w walce o podniesienie poziomu życia mas pracujących, w walce o pokój. I tu znowu Kongres przynosi głęboko wzruszające dowody. Wystarczyło widzieć bratersko całujących się delegatów Francji i Wielkiej Brytanii, czy Indonezji i Holandii, by uzmysłowić sobie, jak potężną siłą jest międzynarodowa solidarność klasy robotniczej. Jak wielkie święci ona triumfy, mimo prób ze strony monopolistycznych wrogów ludzkości, którzy usiłują przeciwstawić jedne narody drugim, popychać je do walki przeciwko sobie.

Szczególnie wiele miejsca w dotychczasowej dyskusji poświęcały delegacji kwestii niemieckiej. I tutaj jednością Kongresu wystąpiła w całej pełni „SFZZ — stwierdził w podsumowaniu dyskusji Louis Sallant, zwracając się do 60-osobowej delegacji zachodnio-niemieckiej — bierzcie na siebie święty obowiązek w tej walce o pokojowe Niemcy i wyciągnijcie do Was, towarzysze niemieccy, swą braterską dłoń”.

Nie było wystąpienia, z którego by nie była miłośną i przywiązanie mas pracujących całego świata do kraju zwycięskiego socjalizmu. W osiągnięciach ZSRR i krajów demokracji ludowej widzimy nasze przyszłe zwycięstwo — mówili przedstawiciele robotników krajów kapitalistycznych.

Nasz obecny Kongres odbywa się na fali ogromnego wzrostu dażeń jednościami klasy robotniczej wokół SFZZ. Jedność międzynarodowej klasy robotniczej zdola zapobiec powstawaniu nowych ośrodków niepokoju i groźbie nowej wojny” — stwierdził w swym wystąpieniu przewodniczący delegacji polskiej, tow. Kłosiewicz.

Obrady trwają. Każdy ich dzień jest świadectwem jednoczenia się szeregów mas pracujących w walce o pokój, o swą prawa, o chleb. R. W.

Złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej przewodniczącemu Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 17 bm. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Constantina Nistora, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Nistor powiedział m. in.: „Pozwalam sobie zapewnić Was, że cała moja działalność, jako ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, skierowana będzie ku stałemu umacnianiu i rozwijaniu przyjaźni i współpracy między naszymi krajami i pewien jestem, towarzyszu Przewodniczący, że w działalności mej uzyskam z Waszej strony, jak i ze strony Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pełną poparcie dla wypełnienia powierzonych mi misji”.

„Towarzyszu Ambasadorze! Przyjmując listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej akredytuje Was w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rad jestem powitać Was jako przedstawiciela na-

rodu rumuńskiego, z którym naród polski złączony jest serdecznymi więzami wspólnych celów i braterskiej przyjaźni.

Cieszy mnie, Towarzyszu Ambasadorze, Wasze zapewnienie, iż działalność Waszej w naszym kraju przyswierać będzie szlachetny cel stałego rozwijania i pogłębiania przyjaźni i współpracy polsko-rumuńskiej. Pragnę zapewnić Was, iż w działalności zmierzającej do tego celu znajdzie pełne poparcie i pomoc Rady Państwa jak i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Po wręczeniu listów uwierzytelniających przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora Nistora na audyencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

Chłopi powiatu przemyskiego zdecydowani są wygrać bitwę o pełną realizację zobowiązań wobec państwa

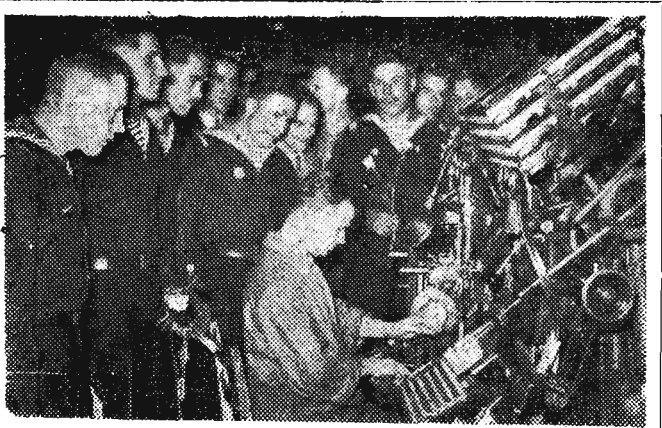
(Ciąg dalszy ze str. 1)

przewodniczący prezydium PRN tow. Depa wręczył dyplomy uznania wielu chłopom za obywatelską, patriotyczną postawę,

we, za dobre wyniki produkcyjne w swoich gospodarstwach i za terminową i pełną dostawę produktów rolnych dla państwa. Dyplomy otrzymali m. in. Józef Opałka z gromady Bachórzec, Wawrzyniec Kurasz z grom. Ruszelczyce, Jan Woźniak z grom. Kuźmina, Maria Kruk ze spółdzielni produkcyjnej Krzeczkowa, Zofia Fronczak ze spółdzielni Kalników, Anastazja Gierula ze spółdzielni Makowa. Ponadto wiele cennych nagród otrzymały gromady i spółdzielnie produkcyjne. Uczestnikom zjazdu owocnych obrad życzył delegację robotników przemyskich z Fabryki Maszyn, Fabryki Win oraz młodzież.

Zjazd nakreślił zadania dla całej wsi przemyskiej na najbliższy okres, których realizacja ma na celu wzrost produkcji rolnej i wyrównanie wszystkich zaległości dostaw i innych zobowiązań wobec państwa.

Zjazd przodujących chłopów pow. przemyskiego wykazał, że wieś pracująca wbrew próbom kulakom, zmierzającym do podważenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wbrew nawoływaniom szkielec imperialistycznych niezłomnie stoi wokół partii i rządu, wierna jest sojusznik robotniczo-chłopskiemu, świadoma, że tylko władza ludowa i sojusz robotniczo-chłopski dają gwarancję stałego wzrostu dobrobytu wsi polskiej i utrwalenie niepodległości i zdobycze mas pracujących w Polsce Ludowej.



Z pobytu marynarzy radzieckich w Warszawie. Na zdjęciu: Goście radzieccy w drukarni Domu Słowa Polskiego w Warszawie. CAF — fot. Baranowski

Załogi fabryczne naszego województwa stosują radzieckie metody pracy

(Dokończenie ze str. 1)

Ponadto cały szereg pracowników podjął zobowiązania indywidualne i grupowe pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”, oraz stosować metodę Zandarowej. Podjęte zostały również zobowiązania starannego utrzymania stanowiska roboczego na odcinku BHP oraz starannej konserwacji maszyn.

Oddział głównego mechanika zobowiązał się skrócić remonty maszyn, przyspieszyć opracowywanie wniosków dotyczących postępu technicznego i utrzymać w należytym ładzie i konserwacji urządzenia mechaniczne.

Dział energetyczny postanowił zamontować urządzenia służące do pomiaru szczytu obciążenia wieczorowego, wprowadzić stałą kontrolę i zapobiegać przekraczaniu szczytu wieczorowego zużycia energii elektrycznej. Prócz wyżej wymienionych zobowiązań cała załoga Fabryki Maszyn w Glińniku Mariampolskim, podjęła cały szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych na odcinku jakości produkcji oraz stosowania nowych radzieckich metod pracy: jak nóż Kolesowa, metodę Zandarowej i Korabielnikowej. Czynniki do tej akcji włączył się dozorczy i inżynierzy — technicy i administracja. Podjęte zobowiązania i dalsza mobilizacja za-

łogi do podejmowania zobowiązań jest gwarancją przedterminowego wykonania planu rocznego o 15 dni przed terminem.

Grupa radzieckich okrętów wojennych, która z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyła kilkudniową wizytę naszej flocie wojennej — opuściła Gdynię. Kilkudniowa wizyta radzieckich marynarzy będąca jeszcze jednym przejawem braterskich stosunków, łączących oba nasze kraje przemieniała się w wielką manifestację przyjaźni — Z niezwykłą radością i serdecznością mieszkańcy Wybrzeża przyjmowali na każdym kroku przedstawicieli braterskiej Floty Bałtyckiej Związku Radzieckiego, przedstawicieli Armii Wyzwoleńczej, której zwycięstwo nad hitlerowskimi hordami przyniosło wolność naszemu narodowi, umożliwiało odzyskanie przastarych polskich miast nadmorskich i portów.

Thumy na ulicach serdecznie witające marynarzy i oficerów, okładające przemówieniami na spotkaniach, braterskie rozmowy na ulicach starego Gdańska, i w dziesiątkach, setkach spotkań indywidualnych, a tak że w Warszawie, którą odwiedziła duża grupa radzieckich marynarzy i oficerów — były dowodem, jak droga sercu każde

Niezłomna przyjaźń

go Polaka jest przyjaźń narodu radzieckiego.

Od pierwszych dni wyzwolenia, gdy Armia Radziecka zdrużgotała hitlerowskie dywizje, narody radzieckie okazują nam wielką, braterską pomoc w od budowie zniszczonych miast i portów. Dzięki pomocy Kraju Rad szybko rośnie z dnia na dzień siła gospodarcza naszych portów, rośnie nasza flota. Dzięki pomocy w maszynach i sprzęcie, dzięki korzystaniu z doświadczeń radzieckich stworzyliśmy nowoczesny przemysł stoczniowy, nieznan w Polsce przedwojennej.

Ale nie tylko Wybrzeże i Warszawa cieszyły się wizytą marynarzy okrętów Radzieckiej Floty Wojennej. Cała Polska brała żywy udział w tej radości. Każdy bowiem z nas, każdy patriotą milujący swą Ojczyznę, każdy robotnik, chłop pracujący i inteligent zdaje sobie sprawę ze znaczenia niezłomnej przyjaźni, jaka łączy nasze bratnie narody, przyjaźni scementowanej krwią żołnierzy polskich i radzieckich,

którzy padli na polach bitew za sprawę wielką i świętą, za wolność i pokój.

Nie ma takiej dziedziny życia w której nie odczuwalibyśmy wielkiej bezinteresownej pomocy radzieckiej. Przyjaźń pomoc przykład Kraju Rad stanowi fundament naszych osiągnięć. Przyjaźń między narodem polskim i narodami radzieckimi jest ostoją bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny.

Wizyta radzieckich marynarzy w Polsce była manifestacją umacniania się braterstwa i przyjaźni między Polską i Radziecką Marynarką Wojenną w służbie pokoju. Była manifestacją wspólnej i nieugiętej woli pokoju jaka ożywia nasze narody, które są głęboko przekonane, że nie ma sprzecznych spraw, które nie mogłyby być rozwiązane w drodze pokojowej.

Flota Związku Radzieckiego, której drobną część gościł w Polsce służąc sprawie pokoju, służy obronie i bezinteresownemu milionów prostych ludzi. W przeciwieństwie do flo-

Zdzisław Kokosza

zast. kier. Wydziału Rolnictwa KW PZPR w Rzeszowie

Zadaniem kierownictwa PGR-u jest stworzenie warunków dla rozwoju współzawodnictwa pracy

Współzawodnictwo pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa rzeszowskiego, przybiera z każdym dniem coraz realniejszą kształt.

Wraz ze wzrostem świadomości, robotnicy PGR coraz bardziej masowo podejmują zobowiązania produkcyjne, idące w kierunku podniesienia urodzaju zbóż, podniesienia stanu pogłowia trzodzy chlewnej, bydła i owiec, skrócenia terminów prac w poszczególnych kampaniach produkcyjnych, oszczędności itd.

Do takich należą: brygada oborowa Julij Tabin z PGR Dąbrowica: która zobowiązała się przekroczyć roczny plan udoju mleka o 1.200 litrów i już w przeciągu ośmiu miesięcy odstawiła ponad plan 1.961 l mleka; brygada Zofii Juchy z PGR Dębca, zobowiązała się dać ponad plan 72 prosięta, a użyskała już 94 sztuki; robotnik Władysław Piątek z PGR Narol, zobowiązał się przy koszeniu zbóż żniwiarką konną, wykonywać normę dzienną w 150 proc., a faktycznie wykonywał do 201 proc.; mechanik z PGR Grębów Józef Wiatrowicz zobowiązał się przygotować maszyny żniwne o 5 dni przed terminem, a przygotował o 15 dni wcześniej, zabezpieczając jedno części maszyn w części zamienne. Przykładów takich jest dużo.

Tam, gdzie sprawą współzawodnictwa pracy interesują się nie tylko organizacje partyjne i rolne rady zakładowe, ale i administracja PGR, która jest odpowiedzialna za należyte zorganizowanie pracy, by robotnicy podejmujący zobowiązania, mogli je wykonać — tam rozwój współzawodnictwa przy biera na sile.

Znaczną poprawę dotychczasowej sytuacji, następuje w zespołach PGR Sieniawa i Narol, gdzie administracja PGR zrozumiała swoje zadania, interesując się wspólnie z rolnymi radami zakładowymi, zobowiązaniami produkcyjnymi robotników.

Kierownictwo Zespołu PGR Sieniawa interesuje się zobowiązaniem załogi od czasu ich podjęcia do zakończenia.

Komitet Zespołowy Partii i ZMP żywo interesują się zagadnieniem współzawodnictwa, rozwijają pracę masowo-polityczną wśród załogi, w wyniku czego w Zespole tym, na apel PGR Izabelin, które zobowiązało się skrócić termin zasiewu zbóż ozimych i wykopków, odpowiedziały wszystkie gospodarstwa, podejmując podobne zobowiązania.

Wzorując się na doświadczeniach ludzi radzieckich, poszczególnie gospodarstwa Zespołu Sieniawa, zawierają między sobą pisemne umowy i kontrolują wzajemnie przez swych przedstawicieli, realizację tych umów.

Podobna sytuacja jest w Zespole PGR Narol i w innych zespołach, gdzie podjęto cały szereg zobowiązań produkcyjnych, idących w kierunku szybkiego zakończenia jesiennych prac polowych.

Jednak zagadnienie współzawodnictwa pracy, sprawa pomocy administracji robotnikom, aby mogli oni wykonać swoje zobowiązania, nie znalazła należytego zrozumienia wśród kierownictwa tak okręgowego Zarządu PGR w Przemysłu, jak i w szeregu zespołów takich, jak Bircza, Cieszanów, Widacz, Slary, Szówsko i im podobnych.

Kierownictwo okręgu jak i dyrekcje tych zespołów uważają, że współzawodnictwo — to sprawa, którą winna się zajmować organizacja partyjna i związkowa, a ich sprawą — to plany produkcyjne.

Mimo prób zwracania się rolnych rad zakładowych do kierownictwa tych zespołów i personelu inżynierino-technicznego, starania te nie przyniosły pozytywnych wyników. Bywa nieraz i tak, że administracja PGR, nawet swoje niektóre prace chce „wsadzić” rolnym radom zakładowym, czego jasnym faktem jest Okręgowy Zarząd PGR w Przemysłu, który „wydał polecenie” przewodniczącym RZZ sporządzania sprawozdań ze współzawodnictwa, na wzorach PGR-owskich,

a to powinno być robione przez dyrekcje zespołów.

Większość pracowników Zarządu Okręgowego PGR, jeżdżąc służbowo do zespołów, nie interesuje się współzawodnictwem i nie wie, jak ono przebiega. Nic też dziwnego, że pracownicy zespołów, idąc do gospodarstw, również nie zwracają na to zagadnienie żadnej uwagi.

Nie ma też żadnego zainteresowania ze strony dyrekcji PGR nową formą pracy, wysuwanej przez załogi, jaką jest organizacja brygad wysokich urodzajów.

Patrząc na dotychczasową pracę administracji niektórych zespołów PGR, na odcinku pomocy dla robotników w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań — nasuwa się pytanie, czy niektórzy kierownicy PGR nie dostrzegają poważnych przemian zachodzących w świadomości robotników i nie widzą ile słusznej inicjatywy oni wysuwają, łamiąc stare metody pracy, stary sposób gospodarowania, czy też nie chcą dostrzec, bo czymże wreszcie można wytłumaczyć takie postępowanie?

Jedno i drugie świadczy o tym, że kierownictwo niektórych zespołów jest na złej drodze i staje się czynnikiem hamującym rozwój współzawodnictwa.

Poważnie zaniedbana jest również opieka nad przodownikami pracy. Niektóre dyrekcje PGR w ogóle ich nie znają, a co za tym idzie, nie wyróżniają, nie popularyzują przodujących metod pracy.

Stan taki istnieje również dlatego, że niektóre Komitety Zespołowe nie potrafiły należyście postawić tego zagadnienia przed administracją PGR, nie wnikały dogłębnie w ich pracę.

Na odcinku tym musi nastąpić bezwzględny zwrot. Komitety Zespołowe powinny systematycznie zajmować się przebiegiem współzawodnictwa pracy, w porę dostrzegać braki w pracy rolnych rad zakładowych i administracji PGR i z miejsca je usuwać. Ważnym jest, aby w każdej

brygadzie byli członkowie partii i ZMP, którzy swoim przykładem w pracy będą mobilizująco wpływać na całą brygadę. Nie można również zapominać o organizowaniu brygad z członków partii i ZMP-owców, posyłając ich na najbardziej ważne, a zaniedbane odcinki pracy.

Zagadnieniem współzawodnictwa muszą się interesować wszyscy na codzień, tak dyrektor Zespołu, jak i kierownik gospodarstwa, agronom i zootechnik, brygadziści i mechanik, szeregowy pracownik Okręgu i dyrektor.

Pomoc z ich strony winna się wyrażać przede wszystkim w zorganizowaniu wszędzie brygadowego systemu pracy, w zabezpieczeniu należytej jakości narzędzi i maszyn, części zamiennych do bieżących remontów, zorganizowaniu miejsc pracy. Robotnicy muszą być zapoznani z planami gospodarstwa i brygady, musi być plan dla każdego członka brygady. Trzeba udzielać pomocy robotnikom od strony fachowej w podejmowaniu zobowiązań i w czasie ich realizacji. Szerzej, wprowadzać system premiowania za ponadplanową produkcję, stosować wyróżnienia w formie nagród, dyplomów i listów pochwalnych. Umieszczać w gablotkach, na widocznym miejscu portrety przodowników pracy. Popularyzować ich w gazetkach ściennych, w prasie, przez radiowęzły. Popularyzować ich metody i wyniki pracy na naradach roboczych, w specjalnie wydanych broszurkach itp. Najlepsi przodownicy pracy powinni być wysyłani na kursy partyjne, ZMP-owskie, związkowe, fachowe, do szkół rolniczych, winni być wysuwani w drodze awansu społecznego na stanowiska kierownicze w PGR.

Jeżeli sprawą współzawodnictwa będzie należało żyła organizacja partyjna, ZMP-owska, Związki Zawodowe i administracja PGR, wówczas wyniki produkcyjne będą znacznie lepsze od dotychczasowych.

Przodownicy rosi rzeszowskiej

Augustyn Stanek



Augustyn Stanek posiada gospodarstwo o obszarze 3,5 ha w gromadzie Pstrągowa gmina Czudec. Rokrocznie terminowo wywiązuje się z obowiązków wobec państwa. Obecnie też postąpił jak przystało na pracującego chłopca — świadomego obywatela Polski Ludowej. Swój plan dostawy zboża wykonał całkowicie już dnia 25 sierpnia. Również terminowo dostarczył do punktu skupu ziemiaki w wyznaczonym planem ilości 610 kg. Nie zalega z dostawą żywności, mleka ani ze spłatą podatku.

A czy wszyscy chłopcy z Pstrągowej postąpili tak jak Stanek? Dotychczas jeszcze nie. Niektórzy jak np. Warzecka, Poznański nie spieszą się z dostawą zboża, inni jak np. Gontarski zalegają ze zbożem, żywcem i mlekiem. Skutkiem tego Pstrągowa — największa gromada gminy Czudec zajmuje pod względem realizacji planów obowiązkowych dostaw ostatnie miejsce. Plan wrześniowy dostaw zboża wykonała Pstrągowa zaledwie w 62,1 proc., plan roczny zaś do dnia 1 bm. w 59,5 proc. Dlaczego tak jest? Dlatego, bo część chłopów z Pstrągowej dała się uwieść pozorom wrogiej płotki jakoby wszystkie plany dostaw miały zostać obniżone.

Augustyn Stanek bezwarunkowo nie daje posłuchu szkodliwym podszeptom wroga. W pracy na swoim gospodarstwie kieruje się tym co nakazuje partia i rząd ludowy, co mu dyktuje własne sumienie obywatela i patrioty. Dlatego, odrzucając przez podstępne chwyt-

ły wroga, który przy pomocy bzdurnej płotki stara się hamować tempo dostaw produktów rolnych, przykładnie spełnia obowiązki wobec państwa, pracuje nad podniesieniem wydajności gospodarstwa czego dowodem chociażby szybkie przeprowadzenie siewów jesiennych.

Jako ojciec trojga małoletnich dzieci Stanek wie, że sprzedając terminowo zboże czy ziemniaki państwu przyczynia się tym samym do zapewnienia im pomyślniejszej przyszłości. Zrozumienie znaczenia i korzyści obowiązkowych dostaw potwierdza także jego wypowiedź: „Czy rzeczywiście po przez terminowe wykonywanie obowiązkowych dostaw przyczyniamy się do zwiększenia własnego dobra? Tak jest. Dawniej, za sanacji plody rolne skupywali bogaci kupcy, szlachraje, zarabiając przy tym olbrzymie sumy. Dziś państwo skupuje je nie dla zarobku lecz dla zaspokojenia potrzeb ludzi. Spora część tych produktów wraca z powrotem na wieś. To jest fakt i niezbita prawda. Każdy zawsze i wszędzie może tego dowiedzieć sam oświecić”.

Chodzi o to, aby wszyscy chłopcy z Pstrągowej tak pracowali i wywiązywali się z obowiązków jak ob. Stanek, wtedy gromada szybciej zrealizuje plan obowiązkowych dostaw, przyczyni się do wzmocnienia dobrobytu całego narodu, a tym samym i swojego, otrzyma więcej produktów przemysłowych.

Skarżymy się na pompy a wielokrotnie je przeciągamy bez obiektywnego stwierdzenia przyczyny. Można powiedzieć, że zastosowanie przyrządu do kontroli przecieku pomp i dynamografu zlikwiduje nam 25 proc. niepotrzebnych i nieuzasadnionych przeciągań pomp. Będzie to równocześnie zwiększenie okresu międzyremontowego.

Doprowadzenie spodu odwiertu do należytego stanu przez wyrobienie zasypu, odczyszczenie rur przez ich rurzenie, zastosowanie oddzielaaczy piasku i pomiar parametrów złożowych, przyczyni się również do zwiększenia wydobywania ropy i przedłużenia okresu międzyremontowego. Wybudowanie podpórki na żerdzie pompowe i rury pompowe oraz staranniejsza opieka nad nimi, wreszcie doprowadzenie urządzeń nawierzchniowych do należytego stanu, przyczyni się również do przedłużenia okresu międzyremontowego.

Nie są to rzeczy do pogardzenia, gdyż zwiększenie okresu remontowego o jeden dzień dla całej kopalni, daje dodatkowo jednodniowe wydobywanie. Uporządkowanie kopalni, usunięcie tak pospolitego u nas zagracowania starymi rurami i narzędziami kopalni, jest też jednym z czynników w metodzie Kafarowa, który zwiększy bezpieczeństwo pracy i higienę. Przyjemniej i wydajniej pracuje się na kopalni czy stacji, z podręcznymi składnikami, z czystymi drożkami i porządnymi drogami dojazdowymi, a nawet z kłombami kwiatowymi. Wybudowanie stałych fundamentów pod wyciągi przy odwiertach zwiększy tak-

Mgr inż. Witold Paraszczak

Metoda Kafarowa pomaga nam zwiększyć produkcję ropy

(Dokończenie)

że wydajność pracy i jej organizację, zwiększy bezpieczeństwo pracy.

Dzięki podręcznym składnikom, będziemy mogli zawsze znaleźć potrzebne nam narzędzia, do niedawna walające się po całej kopalni.

Ostatnim czynnikiem w metodzie Kafarowa jest uruchomienie niezliczonych odwiertów zastanowionych lub opuszczonych.

Przejdźmy teraz do praktycznego zastosowania metody Kafarowa w naszych kopalniach. Pierwszą kopalnią, w której zastosowano metodę Kafarowa był II Zespół KKN. Stosowano także zabiegi jak parowanie odwiertów, przemycanie, torpedowanie i pogłębianie, w odniesieniu do odwiertów o większej wydajności, gdyż można było się na nich spodziewać większej wydajności. W akcji tej zaznaczył się brak dostatecznego uświadomienia o jej celach i zadaniach i brak odpowiedniego podejścia od strony samych załóg, oprócz pewnych wyjątków, jak np. załoga jednej z kopalni w II Zespole KKN, która do współpracy w tej akcji wezwała Instytut Naftowy.

Od stycznia 1953 r. rozpoczęto doświadczenia wpro-

wanie metody Kafarowa. Zorganizowano w kopalniach zebrań dyskusyjne, pogadanki na ten temat. Na pogadankach przeanalizowano możliwości Zespołu, wytypowano odwierty, opracowano ściśle harmonogramy, przystąpiono do intensywniej pracy.

Zwiększono ilości pomiarów kolowrotem i wykonano ich w sumie 30, a reżim eksploatacji ustalono w ścisłym porozumieniu ze służbą geologiczną. Wykonano na niektórych odwiertach pomiary dynamografem dla ustalenia czasu i okresów pompowania.

Uruchomiono trzy stare odwierty, które dają w sumie około 3.150 kg miesięcznie, zastosowano w 7-miu odwiertach sita pomysłu dyrektora Banu, a w 14-tu wykonano we własnym zakresie oddzielacze ropy i gazu.

Zastosowano wygrzewanie odwiertów olejem gazowym, wyrabianie zasypów i rekonstrukcje odwiertów.

Wprowadzono pracę zespołową z wymiana doświadczeń między załogami i wprowadzono oddawanie zmiany z porządku, rozszerzono zakres współzawodnictwa pracy. Zaprojektowano doskonałe techniczne załóg podziemnego remontu. Zorganizowano warształy naprawy pomp węglnych, wprowadzono aparat do badania szczelności pomp pomysłu majstra Ochaj-

ły. Staranny remont pomp prowadzony należąco pod kierunkiem ob. Józefa Wojtowicza przyczynił się w znacznym stopniu do zwiększenia okresu międzyobrobkowego.

Wprowadzono wreszcie metodę inż. Kowalowa i współzawodnictwo w jakości podziemnego remontu, podniesiono również kulturę pracy przez uporządkowanie terenu kopalni, otoczenie odwiertów i kierali.

W części administracyjnej uporządkowano dokumentację odwiertów, statystyki i zapisy. Uzupełniono na bieżąco indywidualne wykresy wydobywania dla każdego odwiertu oraz wykresy wydobywania kopalni i Zespołu.

Materiały te stanowią podstawę do analizy problemów, związanych z wydobywaniem i zachowaniem się złoża.

W okresie tym uzyskano nadwyżki w produkcji ropy

styczeń 1953 r.	1.600 kg
luty	18.120 kg
marzec	39.660 kg
kwiecień	52.260 kg
maj	73.120 kg
czerwiec	83.540 kg
lipiec	—
Kazem	268.300 kg

za 7 m-cy. Zaznaczyć tu należy, że na jednej z kopalni II Zespołu KKN uzyskiwano w poprzednich latach również pokazy-

nił, że nasze poglądy dotychczasowe na stare kopalnie są błędne. Do osiągnięcia tych wyników, poprzez socjalistyczne współzawodnictwo pracy, do pomogły w dużej mierze polstwowa organizacja partyjna i rada zakładowa, które dbały o należyte uświadomienie techniczne i polityczne załogi.

Na zakończenie stwierdzić należy, że metoda Kafarowa przyniesie naszemu przemysłowi olbrzymie korzyści, mimo, że posiadamy kopalnie naprawdę stare. Musimy zwrócić jednak uwagę na to, że stosowanie tej metody w dużej kopalni jest znacznie trudniejsze niż w małej. Dlatego też należy grupować odwierty o pewnych wyrazach wspólnych cechach w grupach nie większych jak 45 do 20 odwiertów i stwarzać odrębne brygady kafarowców, które dzieliłyby się ze sobą swymi spostrzeżeniami, osiągnięciami przy trudnościach. Bo na tym też polega omawiana metoda.

Jak Kafarow wymieniał swe doświadczenia z robotnikami kopalni Groźnego, Baku czy Drugiego Baku, tak i my musimy wymienić swe doświadczenia, a wyniki i osiągnięcia przekazywać coraz dalej. Wtedy będzie można z góry powiedzieć, że ruch ten obejmie cały nasz przemysł, stanie się ruchem masowym i jak z radzieckiego przemysłu naftowego, ruch ten przeniósł się do radzieckiego hutnictwa i innych przemysłów, tak i u nas ruch ten wyjdzie z przemysłu naftowego i rozszerzy się na inne przemysły, dając w wyniku setki ton ropy, stali, węgla i innych produktów dla dobra naszej Ojczyzny.



Wiktorja Denczerko jest przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej w Gładyszowie w pow. gorlickim. Kobietą-przewodniczącą spółdzielni dobrze wywiązującej się ze swych obowiązków. Pod jej kierownictwem krzepnie i rozwija się spółdzielnia w Gładyszowie.

Uwaga korespondenci Przemyśla, Leska i Jarosławia

W środę 21 października br. o godz. 16-tej w lokalu Oddziału Redakcji „Nowiny Przemyskie” odbędzie się zebranie klubu korespondentów. Ze względu na ważność spraw prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

W wtorek, 20 października br. o godz. 11-tej w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Lesku odbędzie się powiatowa narada korespondentów.

Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o niezawodne i punktualne przybycie. Zamięściowci uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

W czwartek 22 października br. o godz. 16-tej w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Jarosławiu odbędzie się powiatowa narada korespondentów.

Ze względu na ważność spraw prosimy o punktualne i niezawodne przybycie. Zamięściowci uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

NA WYKOPKACH

Od wczesnego ranka panowała w domu krzątanina. Ruchliwa i zawsze wesola gospodyni Marja Ogorzałek szybko uwinęła się z dojeniem i pasieniem krow, przynosząc do domu udójone mleko. Poranny posiłek przygotowała już najstarsza córka, ciemnonoka Wiśka, która donosiła do posilku oca i dwóch braci. Trzeba się pośpieszyć, za chwile rozpocznie kopanie ziemniaków — mówiła do braci, napełniając ich garmszki świeżym mlekiem. Na podwórzu małorolnego chłopca Juliana Ogorzałka z Do Brzechowa wjechała łumanka, do której przymocowana była koparka. Powoził Stanisław Zimny.

Dzień dobry, jak się macie — zawołał do Ogorzałków Zimny, zatrzymując konie. Sładacie na wóz, bedziemy przedzielić w polu A jak tam z sąsiadami, przyjdą?

Oczywiście — odrzekł śród niego wzrostu małorolny chłop Ogorzałek, sadłując się obok Zimnego. Za nimi wsiadali już do wozu i inni.

Podpędzone batem konie ruszyły szybko z kopyla.

Jadąc pod górę nie było widać ani ludzi, ani słychać żadnego gwaru. Dopiero na szczycie wzgórza, okolonego lasem od razu spostrzec można było pracę żwawo ruszających się ludzi. Wzdłuż rzędów, które pozabawione zostały nawierzchni swej ochrony tj. kłaczów, jechała szybko maszyna do kopania ziemniaków. „Wiatraczek” maszyny wyrzucał bezustannie w górę ziemniaki, wygrzebując je z brunatnej ziemi. W małej odległości od maszyny zbierało już wykopane ziemniaki dwoje ludzi. Jeden z nich to syn Ogorzałków Franek, pracujący obecnie na kolei w Jaśle i Marysia Borkówna. Obydwójce pracują jak automaty, sprawnie zgarniając ziemniaki do koszyka. Napełnione ziemniakami kosze zaraz wysypują się do długiej skrzyni wozu i hajda do kopców.

Trzeba się spieszyć — mówił Julian Ogorzałek, który pracując na swym małorolnym gospodarstwie jest zatrudniony jako robotnik w Do Brzechowskich Zakładach Ceramicznych. Na koparkę inni czekają. Dawniej ciężko było nam kopać w pojedynkę. Żona i córka męczyły się nieraz po kilka dni zanim wygrzebały z ziemi te „barabki”. A teraz jak i weszłym roku korzystam z pomocy sąsiedzkiej Udziela mi jej średniorolny gospodarz St Zimny.

Maszyna wykopie ziemniaki za 3 godziny, gdy dawniej pracowało się motykami o wiele dłużej i o wiele mniej wydajnie. Nieraz i trzy dni schodziło. — Gdy tylko wykopie żarad odwozie ziemniaki — mówi dalej — do pobliskiej gorzelni na Trop. Mam dostarczyć państwu 135 kg ziemniaków, które sprzedałam przed terminem. Zegarok wskazywał właśnie godzinę 10.30, gdy schylające się postacie z koszami wyprostowały się, podnosząc ręce do góry na znak, że robota jest zakończona.

W kilku miejscach pola wznośli się w górę duże sterty ziemniaków, do których dosypywano resztki zebraných z pola. Za chwilę przyjechał pusty wóz. Napełniono go świeżym ładunkiem. Wykopałe w tym dniu ziemniaki zakopowane zostały w dużej ziemiance i o-

kręte z wierzchu ciepym kożuchem kłaczy.

Za kilka dni odstawione na punkt skupu ziemniaki Ogorzałka jak i tysięcy innych gospodarzy powędrują w długą drogę do robotniczych stolówek, miejskich restauracji i domów poszczególnych rodzin.

Zespół Pieśni i Tańca Krakowskiego Okręgu Wojskowego gości ponownie w Rzeszowie

W dniu jutrzejszym, tj. 21 X o godz. 19.30 w Domu Kultury przy ul. Langiewicza odbędzie się występ 100-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Krakowskiego Okręgu Wojskowego, który otrzymał ostatnio na eliminacjach wojskowych zespołów artystycznych w Warszawie pierwszą nagrodę. W nowym, urozmaiconym programie przewidziane są pieśni kompozytorów polskich i radzieckich oraz tańce żołnierskie i ludowe.

Sala zebrań, kino, magazyn zbożowy to świetlica w Grabownicy?

W świetlicy gromadzkiej w Grabownicy skupia się życie kulturalne i gospodarcze wsi. Przeprowadza się tutaj zebrania, urządziła występy artystyczne, wyświetla się filmy (istnieje tutaj kino stałe) itp. Wydawałoby się, że wszystko w porządku. Tymczasem brak jakiegokolwiek troski ze strony Prezydium GRN o należyty stan świetlicy, odbija się ujemnie na jej wyglądzie. Od roku prawie podłoga sali nie jest umyta — walają się po niej różnego rodzaju śmiecie, uprzątnię tylko od przypadku. Koloru ścian dopatrzeć się wprost nie można pod grubą warstwą kurzu. Okna zaś „ord-bione” są misternymi „firankami” z najczystszy. Na dodatek tego Prezydium GRN urządziło tutaj magazyn zbożowy. Nieładna ucięcia z tego mają mvszy, które urządzają hałce przy gwizdach wpadającego przez szczeliny w oknach wiatru.

W takich to warunkach wyświetla się w sali świetlicy seanse filmowe. Nie też dziwnego, że miejscowi kinomani opuszczają salę przed skończeniem choćby najbardziej interesującego filmu. Jakoś to jednak wcale nie wrusza tak kłopotownictwo stałego kina jak i Prezydium GRN.

Ładna „troska” o placówkę kulturalno-oświatową — nie? Z. K.

Woda podmywa tor — a prezydium nic na to...

Rowy odwadniające na polach w Nehrybce są już od kilku lat nie pogłębiane i wskutek tego płynąca nimi woda podmywa tor kolejowy na linii Bakończyce-Hermanowice, zagrażając bezpieczeństwu ruchu pociągów. Władze kolejowe kilkakrotnie już zwucały się do Prezydium PRN w Przemyśle i do Prezydium GRN w Przemyśle-Wsi, aby zajęto się pogłębianiem rowów, jednak bezskutecznie.

Jeżeli przed niedaleką już zimą rowy te nie zostaną pogłębione, to na wiosnę przyległone, to na wiosnę przyległone, to na wiosnę przyległone... Władze kolejowe kilkakrotnie już zwucały się do Prezydium PRN w Przemyśle i do Prezydium GRN w Przemyśle-Wsi, aby zajęto się pogłębianiem rowów, jednak bezskutecznie.

W KILKU WIERSZACH

Dobrze wypełnił swe zadania również zorganizowany na terenie Brzozowa punkt skupu owoców. Sumienna praca pracowników tej placówki cieszy się dużym uznanie wśród miejscowych i okolicznych dostawców owoców.

Henryk Górecki koresp.

Każdy związkowiec członkiem TPPR

Wi Fularz koresp.

Rośnie liczba kursów języka rosyjskiego w powiecie przemyskim

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wydział Oświaty Prezydium PRN w Przemyśle zorganizował kilka kursów języka rosyjskiego.

W związku z tym w dniu 10. X br. przeprowadzono egzaminy na 2 kursach prowadzonych przez ob. Dionizego Baklanowa w PZGS w Przemyśle, gdzie na 20 zapisanych do egzaminu zgłosiło się i zdało 17 osób.

Do wyróżniających się w nauce zaliczyć należy Tadeusza Paszka, kierownika kursu Mariana Czernastka, przewodniczącego rady zakładowej o raz Danutę Koflińską, Janinę Pawłowską i Michała Sliwińskiego.

W tymże dniu przeprowadzono także egzamin na kursie GS Przemysł-Wieś, gdzie na 21 zapisanych przystąpiło do egzaminu 17 osób. Organizatorem i opiekunem tego kursu była ob. Jadwiga Gałuszka. Do słuchaczy, których należy wyróżnić za dobrą pracę należą ob. Olga Stopińska, Zofia Wilk, Zdzisława Gawlik i Jadwiga Zaleska.

Obydwa kursy osiągnęły wysoki poziom i wszyscy słuchacze wyrażili chęć dalszego uczenia się na kursie II stopnia, aby jeszcze lepiej poznać język rosyjski.

W ubiegłym tygodniu zorganizowano kursy języka rosyjskiego w Prezydium PRN Wydział Oświaty, w Liceum Rolniczym w Bakończycach, w Bolestraszycach (spółdzielnia produkcyjna) i w Drohołowcach. M. M.

Ekshumacja zwłok

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych zawiadamia, że w okresie od 28. VIII do 31. X br. na terenie województwa w powiatach: Lesko, Ustrzyki Dolne, Jasto, Krosno, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Tarnobrzeg, Łańcut i Przemysł przeprowadzana jest ekshumacja zwłok żołnierzy Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i ofiar terroru.

W związku z tym osoby zainteresowane wzywa się do podania w terminie do końca miesiąca października br. zgłoszeń na indywidualną ekshumację zwłok z grobów wojennych, celem pochowania w grobie rodzinnym, lub na ogólnym cmentarzu grzebalnym.

Zaznacza się, że kosztami przewozu i pochowania zwłok zostaną obciążeni zainteresowani, w myśl zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — Centralny Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych z dnia 6 czerwca 1951 r. Nr. PI. Tg/52/51. Zgłoszenia należy składać w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych w Rzeszowie, ul. gen. Świerczewskiego 5 II p. w godz. od 8-13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ogłoszenia drobne

Nauka

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgości. Łódź 1, skrytka 163. K. 283

Różne

STRZYKAWKI lekarskie, naprawa, wymiana, skupujemy złom. Zgłoszenia: Stalnoigród, Kochanowskiego 11, sklep. K. 308

Zawiadomienia

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYŚLU DRZEWNEGO w Krośnie, Rynek 16, zawiadamia, że posiada duży wybór mebli jak: szafy 3-drz., kuchnie, pokoje kombinowane, syplanie, łóżka, kredensy i inne, które sprzedaje na warunkach spłat ratalnych oraz za gotówkę. Można zgłaszać zapotrzebowania indywidualne, tel. nr. 237, oraz zbiorcze przez Rady Zakładowe, i Zakłady Pracy. K. 304

Zarząd Spółdzielni Pracy „Konfektka” w Jarosławiu zawiadamia wszystkich dostawców i odbiorców oraz innych zainteresowanych o zmianie nazwy firmy na Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Jarosławiu z dniem 1. X 1953 r. K. 282

Zawladamy wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa społeczne, które korzystają z transportu konnego, że z dnem 15. X 1953 r. rozpoczęła swoją działalność na terenie miasta Rzeszowa — Pomocnica Spółdzielnia Przewozowa „Wistok” z siedzibą chwilową przy Spółdzielni Pracy „Mechanik” Rzeszów, ul. 1 Maja 17, tel. 17-57 wzgl. 14-30. K. 297

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-radiotechników, inżynierów-elektrotechników, radiotechników, radiomechaników oraz elektrotechników i elektromonterów zatrudni od zaraz Zarząd Radiostacji Zespół w Krakowie dla swojej Ekspozytury w Rzeszowie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne oraz informacje na adres: Dyrekcja Okręgowa Poczta i Telegraf, Rzeszów, ul. Moniuszki, I. Ekspozytura Zarządu Radiostacji Zespołu w Krakowie, tel. 22-31. K. 306

Inżynierów i techników budowlanych z praktyką zatrudni od zaraz Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Wynagrodzenia w/; Umowy Zbiorowej o Pracę. Zgłoszenia wraz z podaniem 2 egz. życiorysów prosimy kierować do Działu Kadry. K. 308



Jutro w gazetach ukaże się wiadomość o pana przyjeździe. Niech pan zrozumie — pańskie nazwisko jest znane, pan widział czerwoną strefę, pan był na froncie i, co najważniejsze, pan nigdy nie był hitlerowcem. Syn generała Gablera opowiadał, że pan się przyjaźnił z jego ojcem. Generał zginął po zamachu na Hitlera. Nie będę w tej chwili rozsądzał, czy zamachowcy mieli słusność, ale generał Gabler był dobrym generałem i prawdziwym Niemcem... Pan nie zdradził jego pamięci... Zapewniam pana, że pójdą za panem najlepsi ludzie... Richter był oszołomiony. Po długim milczeniu powiedział: — Nigdy nie zajmowałem się polityką... Przy tym nie rozumiem, dlaczego pan mnie poleca to, co może sam zrobić o wiele lepiej? — Moja przeszłość mnie krępuje. Nie chcę wyrażać skruchy — to zbyt poniżające. Oczywiście zbyt ufalem hitlerowcom. Są w Monachium mnie uwinęli, nawet ci pacholkiwie nie mieli odwagi oskarżyć mnie za moją wierność ojczyźnie... Ale to mnie krępuje. Nie mogę mówić wszystkiego, co myślę. Przy tym na moich barkach spoczywa Związek Byłych Wojskowych, a to nie jest polityczna organizacja. Jako jej przewodniczący jestem zmuszony codziennie mówić z Amerykanami. Pan nie może sobie wyobrazić, ile dookoła jest nikczemności. Chwilami generał Dawes zachowuje się przyzwoicie, niż niektórzy z naszych bonzów... Nastal czas, że trzeba Niemców wziąć

do galopu, przypomnieć im, że Niemcy to nie Luksemburg i nie Monaco. Pan jest wybitnym architektem, przedstawicielem prawdziwej niemieckiej kultury, człowiekiem, który stoi poza polityką. Pan przeżył sławę i upadek ojczyzny, pan zna czerwonych i zna Amerykanów. Pan musi powiedzieć swoje słowo. Stare partie zbankrutowały, musi powstać partia nowa, rzeczywistnie narodowa, która zażądała od Amerykanów, ażeby ci uznali, jeśli nie wyższość Niemiec, to w każdym razie ich prawo do równości. — A czy pan nie sądzi, że oni zabronią istnienia takiej partii? — W żadnym wypadku. To nie czterdziesty piąty, teraz jesteśmy im potrzebni. Niech pan tylko pomyśli, oni chcą, ażeby Niemcy mieli bronie przed czerwonymi, ale Niemcy generalnie dotychczas siedzą w więzieniach! Już towarzyszy walki męczy się w samym tylko ląsburskim więzieniu... Czy to nie oburzające? Trzeba rehabilitować nie tego czy innego spośród niesłusznie osądzonych, ale całą armię niemiecką. Dostyc rozmów o bestialstwach! Wojna, którą prowadziliśmy z czerwonymi, to była wojna także z cywilną ludnością, nie mogliśmy więc bawić się w chińskie ceregiele. Teraz Amerykanie mają zamiar wskazać czerwonym ich właściwe miejsce i zapewnią pana, że w tak zwanych „bestialstwach” przerosną nas o głowę. Układy mogą się zacząć tylko potem, jak Amerykanie odstąpią od komedii w Norymberdze. Pan rozumie, co pan może zdziałać? Zrehabilitować Niemcy. Wystarczy, żeby pan się zwrócił do wszystkich uczciwych Niemców i nowa partia zmusi cudzoziemców liczyć się z wolą narodu. Pan powiedział, że jest gotowy umrzeć za Niemcy, a ja panu odpowiadam, panie Richter, pan musi żyć dla Niemiec. Schircke wstał, zbliżył się do Richtera i objął go w oczach Richtera błysnęły łzy: (C.d.n.)